

DR VÉRONIQUE DESAULNIERS




7 PODSTAWOWYCH
KROKÓW
DO POKONANIA
RAKA PIERSI




JAK WYZDROWIAŁAM
W NATURALNY SPOSÓB



7 PODSTAWOWYCH
KROKÓW
DO POKONANIA
RAKA PIERSI 

DR VÉRONIQUE DESAULNIERS



7 PODSTAWOWYCH
KROKÓW
DO POKONANIA
RAKA PIERSI 

—• JAK WYZDROWIAŁAM •—
W NATURALNY SPOSÓB

vital
GWARANCJA ZDROWIA

REDAKCJA: Natalia Paszko
SKŁAD: Anetta Piechowska
PROJEKT OKŁADKI: Anetta Piechowska
TŁUMACZENIE: Krzysztof Sołowiej

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2019
ISBN 978-83-8168-016-5

Tytuł oryginału: *Healing Breast Cancer Naturally. 7 Essential Steps to Beating Breast Cancer*
Copyright © 2016 by Dr. Veronique Desaulniers-Chomniak. All Rights Reserved.

Translated and published by Wydawnictwo Vital with permission from TCK Publishing. This translated work is based on *Healing Breast Cancer Naturally: 7 Essential Steps to Beating Breast Cancer*. © 2016 Dr. Véronique Desaulniers-Chomniak. All Rights Reserved. TCK is not affiliated with Wydawnictwo Vital or responsible for the quality of this translated work. Translation arrangement by RussoRights, LLC on behalf of TCK Publishing.

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo Vital, Białystok 2018
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

Książka ta zawiera porady i informacje odnoszące się do opieki zdrowotnej. Nie powinny one jednak zastępować porady lekarza ani dietetyka. Jeśli podejrzewasz u siebie problemy zdrowotne lub wiesz o nich, powinieneś skonsultować się z lekarzem, zanim rozpoczniesz jakikolwiek program poprawy zdrowia czy leczenia. Dołożono wszelkich starań, aby informacje zaprezentowane w tej książce były rzetelne i aktualne podczas daty jej publikacji. Wydawca i autor nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek skutki dla zdrowia mogące wystąpić w wyniku stosowania zaprezentowanych w książce metod.



15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.vitalni24.pl – detal
strona wydawnictwa: www.wydawnictwovital.pl

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.odzywianie24.pl

PRINTED IN POLAND

Spis treści

Informacje wstępne	7
Przedmowa	11
Świadectwa	15
Dedykacje i inspiracje	21
Początek	23
Rozdział 1	
Dlaczego cierpię na raka piersi?	39
Rozdział 2	
<i>Podstawa numer 1</i>	
Pozwól, aby to, co jesz, było twoim lekarstwem	81
Rozdział 3	
<i>Podstawa numer 2</i>	
Ogranicz kontakt z toksynami	127

Rozdział 4	
<i>Podstawa numer 3</i>	
Zrównoważ poziom energii	163
Rozdział 5	
<i>Podstawa numer 4</i>	
Wylecz rany emocjonalne	191
Rozdział 6	
<i>Podstawa numer 5</i>	
Posłuchaj biologicznego dentysty	217
Rozdział 7	
<i>Podstawa numer 6</i>	
Podreperuj zdrowie przy pomocy roślin leczniczych ..	231
Rozdział 8	
<i>Podstawa numer 7</i>	
Korzystaj z programu wczesnego wykrywania	299
Epilog	
Koniec jest początkiem	321
○ Autorce	325

Informacje wstępne

Przeczytaj, zanim przejdiesz dalej!

Nie jestem lekarzem medycyny, dentystką, onkologiem ani specjalistką zawodowo zajmującą się piersiami i nie powinno się mnie za kogoś takiego uważać. Co najważniejsze, jestem kobietą, która na własnej skórze przekonała się, czym jest rak piersi. Dosłownie spojrzałam chorobie w twarz i pokonałam ją. Jestem również licencjonowaną chiropraktyczką z trzydziestopięcioletnim doświadczeniem w branży. Moją życiową pasją jest nauczanie kobiet metod wzmacniania i leczenia ciała popartych dowodami naukowymi.

Nauka od lat potwierdza skuteczność medycyny naturalnej, holistycznej czy jakkolwiek chcesz ją nazywać. Zachęcam cię do zapoznania się z odnośnikami i materiałami źródłowymi, które cytuję. Wiele z nich odsyła do zasobów National Library of Medicine, www.ncbi.nlm.nih.gov/pubmed, prowadzonej przez Narodowy Instytut Zdrowia i finansowanej przez rząd federalny Stanów Zjednoczonych.

W pasku wyszukiwania wpisz nazwę interesującej cię substancji oraz hasło „breast cancer”, a ujrzysz setki badań opisujących wpływ danego związku chemicznego na przebieg choroby nowotworowej. Przykładowo, kiedy wpiszesmy „selen i rak piersi” na ekranie pojawi się ponad trzysta siedemdziesiąt pięć wyników dowodzących istnienia pozytywnego wpływu tego pierwiastka na zdrowie pacjentek cierpiących na raka piersi oraz związanego z nim efektu zmniejszającego ryzyko przerzutów. Kiedy zapoznasz się z rezultatami badań naukowych, przekonasz się o skuteczności medycyny naturalnej.

Nie jestem zwolenniczką tradycyjnych metod diagnostycznych mających „potwierdzić” rozwój nowotworu piersi. Postanowiłam nie korzystać z radioterapii i kompresji piersi. Nie poddałam się również biopsji, która potencjalnie może prowadzić do rozprzestrzenienia się choroby. Nie interesowały mnie „kategorie” ani „stadia”. Dla mnie rak był tylko rakiem. Musiałam poznać PRZYCZYNY, które legły u podstaw mojego schorzenia.

Niektórzy ludzie mogą uznać, że techniki, których użyłam do wykrycia i leczenia raka piersi, wywołują oburzenie, są nie-naukowe i nieskuteczne. Metodologia opisana w tej książce z pewnością nie jest dla każdego.

Informacje zawarte w publikacji nie zostały zatwierdzone przez FDA, AMA ani żadną inną agencję rządową lub federalną. Pozycja, którą trzymasz w ręku, jest przeznaczona wyłącznie do celów edukacyjnych i nie powinna być używana jako substytut porady lekarskiej. W razie jakichkolwiek problemów zdrowotnych skonsultuj się z licencjonowanym, wykwalifikowanym personelem medycznym. Zawodowy lekarz powinien wiedzieć

o wszystkich schorzeniach, na jakie cierpisz, a także o lekach i suplementach diety, które zażywasz. Znajdź specjalistę, który będzie wspierał twoje dążenia dotyczące profilaktyki i wybranej przez siebie formy leczenia. Każdy, kto chce wyruszyć w podróż wiodącą do zdrowia, zakładającą zmianę diety lub stylu życia, bierze na siebie pełną odpowiedzialność za podejmowane przez siebie decyzje.

Breast Cancer Conqueror, LLC oraz doktor Véronique Desaulniers-Chomniak nie ponoszą odpowiedzialności za decyzje podjęte w wyniku zastosowania informacji zawartych w tej książce. Jeśli chcesz rozpocząć program prowadzący do uzdrowienia, postępuj zgodnie z zaleceniami licencjonowanego lekarza, który odnosi sukcesy w leczeniu danej choroby. Informacje zawarte w tej książce nie zastąpią profesjonalnej porady lekarskiej. Treść pozycji może być uznana przez tradycyjne środowisko medyczne za kontrowersyjną.

Autor, redaktor i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności za szkody powstałe w wyniku korzystania z niniejszej książki lub w związku z jej użytkowaniem. Pozycja zawiera treści związane z tematami dotyczącymi ludzkiego zdrowia. Przeczytanie tej książki i korzystanie z niej oznacza zapoznanie się z informacjami wstępnymi oraz zgodę na warunki w nich zawarte.

Przedmowa

.....

Treść książki, którą trzymasz w dłoni lub czytasz na ekranie komputera, stanowi niezwykle cenny zasób informacji. Prawdopodobnie nie jesteś tego aż tak świadoma jak ja. Po napisaniu trzech książek na temat naturalnego leczenia raka i pomocy dla około pięciu tysięcy osób zamieszkałych w sześćdziesięciu sześciu krajach myślę, że posiadam odpowiednie przygotowanie do udzielania rad.

Usiądź, zrelaksuj się i przeczytaj tę książkę. Doktor V jest unikalnym źródłem informacji. Uwolniła się od raka piersi i pomogła tysiącom pacjentek zarówno przed, jak i po własnym doświadczeniu z chorobą. Jest ona wykwalifikowaną specjalistką medyczną, która wygrała walkę z nowotworem. Nie mogę tego powiedzieć o samym sobie. Jestem tylko facetem, któremu dwadzieścia lat temu onkolodzy zabili żonę. To doświadczenie zainspirowało mnie do niesienia pomocy innym ludziom, aby nie podzielili losu mojej zmarłej małżonki. Jednakże w porównaniu z doktor V nie posiadam wiedzy medycznej oraz indywidualnego doświadczenia związanego z nowotworem. Dlatego

też gorąco zachęcam cię do wsłuchania się w opowieść autorki niniejszej książki.

W ciągu szesnastu lat pomagania chorym na raka poznałem powody, dla których ludzie zapadają na nowotwór, a także sposoby prowadzące do całkowitego wyleczenia. Doktor V również posiada tę wiedzę. Oboje stosujemy to samo podejście, którego skuteczność została wielokrotnie udowodniona. Ta książka zawiera informacje, które pozwolą ci uniknąć zachorowania na nowotwór, jak również porady skierowane do pacjentów zmagających się z rakiem.

Tytuł książki sugeruje, że informacje te ograniczają się do nowotworu piersi. Zapomnij o tym. Z mojego doświadczenia wiem, że „rak to rak”, bez względu na jego lokalizację, typ, stadium i tak dalej. Doktor V to rozumie. Choroba ta jest efektem zaburzenia równowagi w organizmie wywołanego przez pewne czynniki. Nie jest ona przypadkowym zbiegiem okoliczności. Jeśli zdiagnozowano u ciebie nowotwór, powinnaś uświadomić sobie, że twoja choroba jest wynikiem okoliczności, z którymi miałaś kontakt w przeszłości. Według mojej wiedzy niemal w każdym przypadku w grę wchodzi stresujące i związane z silnymi emocjami doświadczenia, toksyczne substancje używane w stomatologii oraz to, co jemy.

Rak prawie zawsze wywoływany jest przez „czynniki wyzwalające”, które są wynikiem naszych wyborów dotyczących stylu życia. Istnieją też inne przyczyny – przykładem mogą być zabiegi wykonywane na naszych zębach, szczękach oraz ciałach przez źle poinformowanych dentystów i lekarzy. Jednak jedną z najczęstszych przyczyn diagnozowania raka jest to, co decydujemy się jeść, pić oraz palić w ciągu całego życia. Prawie zawsze istot-

ne jest również nasze środowisko społeczne, a w szczególności skomplikowane relacje z innymi ludźmi.

Na szczęście gdy dobrze zrozumiemy przyczyny wystąpienia choroby, możemy skorygować nasze zachowanie w prawie każdej sytuacji. Dzięki książce doktor V dowiesz się, jak to zrobić. Jeśli zdecydujesz się zaufać lekarzom prowadzącym twoją terapię, zadanie to okaże się dużo trudniejsze. Wspecjalizowani onkolodzy nie posługują się żadnymi metodami, które pomogłyby ci zwalczyć chorobę. Przeprowadzane przez nich zabiegi jedynie pogarszają twoją sytuację.

Współpracowałem już z wieloma tysiącami ludzi, spośród których większość poddała się konwencjonalnej terapii „skalpelem, ogniem i trucizną”. Zawsze powtarzam, że nigdy nie należy rezygnować z walki. Każdą chorobę nowotworową można pokonać. Czy jest możliwe dotarcie do „granicy, poza którą nie ma powrotu?”. Owszem, ale zazwyczaj jest to spowodowane uporczywym poleganiem na konwencjonalnych formach leczenia onkologicznego. Zamiast tego zalecam spojrzenie na terapię szpitalną krytycznym okiem i własnoręczne dbanie o własne zdrowie.

Zapewniam, że jesteś w stanie samodzielnie zająć się profilaktyką i skutecznym leczeniem choroby nowotworowej. Ta książka dostarczy ci niezbędnej wiedzy, której poznanie zaowocuje wzrostem świadomości na temat raka. Używaj jej mądrze i ciesz się pełnią zdrowia. Jest ono twoim prawem, a doktor V daje ci to, czego potrzebujesz, aby je osiągnąć.

Bill Henderson, coach nowotworowy
autor książek
www.Beating-Cancer-Gently.com

Świadczenia

.....

Doktor V była pierwszą osobą, o której pomyślałam, kiedy zdiagnozowano u mnie raka piersi. Zadzwoiłam do niej, jeszcze zanim powiedziałam o tym rodzinie. Już podczas pierwszej konsultacji odczułam jej troskę i głębokie współczucie, jak również zrozumienie oraz wsparcie, którego tak potrzebowałam. Dziękuję, doktor V.

F. L., Quebec, Kanada

Kiedy zdiagnozowano u mnie raka piersi, byłam przerażona, dezorientowana i samotna. Doktor V dała mi wiedzę oraz informacje, których potrzebowałam. Przez wzgląd na jej własne doświadczenia, rozumie ona emocje związane z przebiegiem choroby nowotworowej. Obecnie jest moją bliską przyjaciółką.

D. R., Australia

Jako osoba, która przeżyła nowotwór piersi, potwierdzam, że wiedza o siedmiu podstawowych krokach była bezcenna! Wiedza, którą podzieliła się ze mną doktor V, pozwoliła mi zmienić niezdrowy tryb życia. Potwierdzam skuteczność oraz cieszę się z pozytywnych efektów wszystkich rad, które otrzymałam od autorki tej książki.

M. J. M., Floryda

Dziękuję doktor V za bycie ostoją mojego niespokojnego życia... Twoja delikatność, troska i mądrość zachęciła mnie do wyruszenia w kierunku powrotu do zdrowia zagrożonego rakiem piersi! Twoja misja polegająca na niesieniu pomocy innym okazała się dla mnie prawdziwym zbawieniem.

S. L., Kalifornia

Po zdiagnozowaniu raka piersi rozpoczęłam program doktor V. Trzy miesiące później zniknął zarówno mój guz, jak i komórki nowotworowe. Dzięki temu udało mi się ofiarować mojemu dziecku cenny dar karmienia piersią.

T. R., Illinois

Doktor V chętnie odpowiada na wszelkie pytania, jak również pomaga pacjentkom przejść przez trudy związane z nowotworem piersi. Dziś jestem wolna od raka.

L. M., Słowacja

Doktor V podniosła mnie na duchu i z wprawą opracowała indywidualny plan działania. Przypomniła mi, że mam wybór. Dzięki jej radom nie dam się rakowi piersi i będę jeszcze bardziej zdrowa!

dr J. A., Georgia

Powiedziano mi, żebym załatwiła sprawy osobiste, gdyż zostały mi cztery miesiące życia. Po sześciu miesiącach liczba komórek nowotworowych była tak mała, że mogłam wrócić do pracy. Lekarze byli wstrząśnięci moim wyzdrowieniem. Kontakt z doktor V dał mi życie, o które warto walczyć.

W. M., Illinois

Doktor V wykazała się dużą troską o moją osobę, uważnie mnie słuchała i pomogła mi dotrzeć do sedna moich problemów zdrowotnych. Jej wsparcie wykraczało poza nasze wstępne konsultacje. Uważam ją za osobę życzliwą i opiekuńczą, mogącą pochwalić się ogromnym zakresem posiadanej wiedzy. Okazała ona szczerze zainteresowanie moją sytuacją. Jestem szczęśliwa, że znalazłam się pod jej opieką.

P. B., Floryda

Jestem bardzo wdzięczna doktor V za jej pracę. Jest ona doskonałym źródłem informacji na temat badań związanych z chorobą nowotworową piersi. Doceniam również to, że daje nam ona możliwość wyboru, pozostawiając decyzję pacjentce, która sama wie, co jest dla niej najlepsze. Doktor V wykazuje się troską, wsparciem i profesjonalizmem.

L. C., Kalifornia

Profesjonalna, kompetentna, troskliwa i pełna pasji – te określenia najlepiej opisują doktor V. Znam ją od ponad dwudziestu lat; wyniki jej pracy są niezwykle dobre.

dr D. C., Floryda

Posiadanie przyjaciela i/lub trenera, który pomoże ci w trudnych chwilach, jest całkowicie niezbędne. Mając do dyspozycji twoje wskazówki oraz przekazaną mi wiedzę, uważam, że poczyniłam wielkie postępy.

dr K. L., Georgia

Osobista troska i zainteresowanie doktor V pozwoliły mi z nadzieją patrzeć w przyszłość. Naturalne metody leczenia doprowadziły do ogromnej poprawy mojego zdrowia bez żadnych negatywnych skutków ubocznych. Pozostaję na zawsze wdzięczna.

R. P., Illinois

Znam doktor V od ponad trzydziestu lat i z całego serca polecam jej usługi. Ta niezrównana trenerka uleczy każdego, kogo nie zadowala medycyna konwencjonalna zajmująca się wyłącznie objawami i nie dociera do sedna choroby nowotworowej. Wiedza i dobre serce doktor V stanowią jej największe atuty.

D. C., Georgia

Jestem pod opieką doktor V od dwudziestu pięciu lat i nigdy nie zawiodła ona mojego zaufania. Wprowadzanie w życie jej zaleceń zawsze skutkuje poprawą wyników badań. Kiedy spotkałyśmy się po raz pierwszy, jej osoba jaśniała współczuciem i wyrozumiałością. Po dziś dzień jej zachowanie jest tak samo ujmujące.

C. D., Georgia

Doktor V jest profesjonalistką kierującą się w swojej pracy sercem. Dzięki niej uzyskałam niesamowite wyniki leczenia.

G. D., Manitoba, Kanada

Dedycacje i inspiracje

ucille i Achillesowi – najlepszym rodzicom, jakich można sobie wymarzyć. Życie was nie oszczędzało. Jak na ironię, wasz ból i smutek stały się dla mnie inspiracją, która pozwoliła mi cieszyć się pełnią życia.

Tato, „le Père”, chciałybym cofnąć czas, wiedząc o raku to, co wiem teraz. Tak szybko zniknąłeś z naszego życia, padając ofiarą nowotworu trzustki. Ale zanim to zrobiłeś, powiedziałeś, że mnie kochasz. Dziękuję ci.

Mamo, „la Mère”, pozwoliłaś mi opowiedzieć sobie o naturalnym leczeniu raka piersi. Byłam z tego bardzo dumna. Chciałybym móc uzdrowić twoje serce, zarówno dosłownie, jak i w przenośni. Jestem wdzięczna za to, że mogłam trzymać twoją rękę przez całą noc, zanim następnego ranka wyslizgnęłaś się tak cicho.

Moim dzieciom, Janique, Chantale i Justinowi „Jahretowi”, które są radością mojego życia. Od chwili, gdy po raz pierwszy trzymałam was w ramionach tuż po waszych narodzinach, wiedziałam, że istnieje nierozzerwalna więź, która połączyła na-

sze życia na zawsze. Wasza miłość do mnie płynie z głębi serca. Wiem, że kochacie się nawzajem równie mocno. Cud polegający na doświadczeniu macierzyństwa był dla mnie prawdziwym błogosławieństwem.

Dla mojego męża Briana, „Muzza”, z którym łączy mnie prawdziwe pokrewieństwo dusz. Z całego serca wierzyłam, że cię odnajdę, i dokonałam tego. Kochasz mnie tak mocno jak nikt przed tobą i zawsze jesteś przy mnie. Przypominasz mi, jak piękne jest życie i co oznacza szczery śmiech.

Je t'aime de tout mon coeur!

Początek

.....

Cud wydarza się w jednej chwili. Bądź chętny i gotowy.

dr Wayne Dyer

Jeśli wnikliwie przyjrzesz się własnej przeszłości, przypomnisz sobie decydujące chwile, kiedy to dostrzegłaś jakąś fundamentalną prawdę. Tego rodzaju momenty zmieniają przebieg twojego życia i pozwalają ci wkroczyć na ścieżkę, która znacznie różni się od twoich pierwotnych planów.

Byłam nieśmiałą, zranioną emocjonalnie francuskojęzyczną Kanadyjką, która dorastała w małej frankofońskiej społeczności. Miałam zamiar zostać weterynarzem, aby ratować ranne i bezdomne zwierzęta. Kochałam je i byłam do nich bardzo przywiązana z powodu bezwarunkowej miłości, którą tak hojnie mnie obdarowywały. Chciałam zmieniać świat na lepsze, stając się *daktari* – afrykańskim lekarzem weterynarii.

Pewnego sobotniego poranka zostałam jednak wprowadzona w tajniki nauki, sztuki i filozofii chiropraktyki przez moją kuzynkę i najlepszą przyjaciółkę, Jocelyne.

Jocelyne zaprosiła mnie do udziału w „wykładzie na temat zdrowia” prowadzonym przez początkującego chiropraktyka,

doktora Gila. Nigdy nie zapomnę wrażenia, które ogarnęło mnie, gdy siedziałam na krześle i słucham uniwersalnych prawd wypowiedzianych przez zaproszonego gościa.

„Zdrowie jest waszym naturalnym prawem. Postępujcie wedle określonych zasad, a będziecie potrafili uzdrowić własne ciało i odzyskać siły. Dostarczajcie organizmowi odpowiednich składników odżywczych, a stan waszego zdrowia będzie tego odzwierciedleniem. Układ nerwowy jest głównym komputerem ciała, a zwicznęty kręgosłup może utrudniać przekazywanie życiodajnej energii do organów i tkanek”.

Był to dla mnie decydujący moment.

Moje dzieciństwo nie należało do najłatwiejszych. Ciągłe napięcie związane z chorobą alkoholową rodziców, wykorzystywanie seksualne, którego sprawcą był sąsiad pedofil z kartoteką kryminalną, i emocjonalne zaniedbanie były częścią mojego dorastania. Emocje odczuwane przez tę małą dziewczynkę ograniczały się do smutku, niepokoju, strachu i samotności. Nigdy nie pozwolono mi doświadczyć beztroski bawiącego się dziecka, ponieważ zawsze martwiłam się o moich rodziców, którzy znajdowali się pod moją „opieką”. Kocham moich rodziców i przebaczyłam im, ponieważ wiem, że zrobili wszystko, co w ich mocy, biorąc pod uwagę wiedzę, którą posiadali. Oni sami byli jedynie zranionymi dziećmi. Z tego względu ich zdolności wychowawcze były takie, a nie inne.

Kiedy w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych dorastałam w południowo-środkowej Kanadzie, posiłki naszej rodziny składały się głównie z puszkowanej żywności, mięsa, białego chleba i dużej ilości cukru. Poza sałatkami podawanymi od czasu do czasu w sezonie letnim, na stole rzadko pojawiały się świeże produkty. Z tego powodu stale cierpiałam na zaburzenia tra-

wienia, nadwrażliwość żołądka, przewlekłe zaparcia i chroniczne bóle głowy. Jeśli miałam szczęście, naturalne ruchy jelit pojawiały się u mnie raz w tygodniu. To niesamowite, że potrafiłam to przeżyć!

Kiedy dotarł do mnie pozytywny i pełen nadziei przekaz związany z chiropraktyką i zdrowym stylem życia, postanowiłam podzielić się tym przesłaniem z innymi. To właśnie wtedy zrozumiałam, że chcę pracować na rzecz dobra całego świata. W wieku szesnastu lat zakochałam się w herbatach ziołowych, zdrowej żywności i ćwiczeniach fizycznych.

Choć moje ciało było coraz zdrowsze i czułam się zdecydowanie lepiej, nie uwolniłam się od dysfunkcyjnych wzorców oraz wyuczonych zachowań związanych z alkoholizmem i depresją. W młodości doświadczyłam wielu traumatycznych przeżyć, które zmieniły mnie na zawsze. Byłam bardzo ponura i przygnębiona.

Pewnego dnia zadzwonił do mnie mój chiropraktyk z propozycją spotkania przy kawie. Kolejny decydujący moment...

Wiedział, czego doświadczyłam w ciągu ostatnich kilku miesięcy (nasza miejscowość była bardzo mała) i chciał ze mną o tym porozmawiać. Zamiast osądzać i krytykować moje życiowe wybory, dostrzegł mój potencjał i wewnętrzne piękno. Nigdy nie zapomnę jego słów.

„Jesteś młoda, bystra i piękna. Kochasz chiropraktykę oraz wszystko to, co z nią związane. Masz przed sobą jasną przyszłość”.

Wypowiadając te słowa, mój rozmówca sięgnął do kieszeni marynarki i wyciągnął z niej formularz zgłoszeniowy do Life College w Marietcie w stanie Georgia. Kiedy trzymałam podany mi dokument, poczułam, jak moim ciałem wstrząsa dreszcz. Doświadczyłam wizji szczęśliwego i zdrowego życia.

Kompletnie nie wiedziałam, jak się zachowywać, ale brnęłam naprzód. Czy to możliwe, aby młoda, niedoświadczona i nieśmiała francuskojęzyczna Kanadyjka mogła wyjechać do obcego kraju i zostać lekarzem? Szanse wydawały mi się nikłe, ale moja determinacja oraz silne pragnienie sprawiły, że stało się to możliwe. Jestem dozgonnie wdzięczna moim rodzicom za wsparcie finansowe. Bez niego nie byłabym w stanie zrealizować swoich marzeń.

Siódmego marca 1977 roku znalazłam się w samolocie do Atlanty w stanie Georgia. Moje życie już nigdy nie było takie jak wcześniej.

W trakcie moich studiów w Life College poznałam moc naturalnych zdolności do samoleczenia. Wprowadzono mnie w tajniki wszystkich możliwych do wyobrażenia rodzajów diet i stylów życia: począwszy od makrobiotyki, wegetarianizmu, weganizmu, noszenia wyłącznie bawełnianej odzieży i uzdrawiania energią, a skończywszy na magnetyzmie i masażu. Kontakt z zupełnie nowym światem „zdrowego stylu życia” pozwolił mi na przejście kilku okresów detoksykacji, w trakcie których doświadczyłam pewnego rodzaju załamania związanego z procesem mojego leczenia. Pozbywałam się nagromadzonych przez całe życie toksycznych związków występujących w jedzeniu oraz niezdrowych nawyków. Moje oczyszczanie odbywało się jednocześnie na polu fizycznym, emocjonalnym i duchowym.

W 1980 roku zostałam licencjonowaną chiropraktyczką. Byłam niezwykle podekscytowana moim skromnym wkładem w niesienie przesłania zdrowia i nadziei dla jak największej liczby osób. Miałam zaszczyt nawiązać kontakt z tysiącami ludzi. Kiedy moi pacjenci decydowali się na udoskonalenie własnej diety polegające na włączeniu w nią pewnych ziół i witamin,

mogłam obserwować zdumiewające powroty do zdrowia. Moja praktyka rozwijała się nadzwyczaj dobrze i, co najważniejsze, naprawdę leczyłam ludzi.

Następnie, w 1983 roku, miało miejsce kolejne wydarzenie, które zmieniło bieg mojego życia: u mojego ojca Achillesa zdiagnozowano raka trzustki. Nie otrzymał on od lekarzy żadnych słów otuchy, żadnej zachęty. Po prostu odesłano go do domu, gdzie miał umrzeć, co uczynił po sześciu tygodniach od usłyszenia diagnozy. Nigdy nie zapomnę uczuć beznadziei i frustracji towarzyszących mi w ciągu tych dni.

„Z pewnością istnieją metody, dzięki którym można wyleczyć raka. Wiem, że niektórzy moi pacjenci pokonali nowotwór i tego samego mógł dokonać mój ojciec”.

Przed nastaniem ery Internetu życie wyglądało zupełnie inaczej. Musieliśmy chodzić do biblioteki, czytać książki, a potem telefonować, aby nawiązać kontakt z ludźmi. Pragnęłam dogłębnie zbadać problem raka, czytałam więc relacje osób mających doświadczenia z konkretnymi ziołami i programami leczenia, które zdawały się odwracać postępy choroby. Rozmawiałam z lekarzami zajmującymi się alternatywnymi terapiami chorób nowotworowych, którzy byli świadkami ozdowień swoich pacjentów. Niestety dla mojego ojca było już za późno.

To wydarzenie otworzyło mi oczy na problem raka. Dzięki niemu zrozumiałam, jak i dlaczego tak wiele moich ciotek i wujów zmarło na nowotwór. Moja ciężka praca zaowocowała uzyskaniem certyfikatu w zakresie badań bioenergetycznych, homeopatii i ziołolecznictwa. Moje poglądy na zdrowie i metody terapii zaczęły ewoluować.

W moim gabinecie gościłam pacjentów cierpiących na niezwykle uciążliwe dolegliwości zdrowotne. Uczylałam ich zasad

medycyny naturalnej i dzięki temu sprawiałam, że odzyskiwali oni pełną sprawność.

Obserwowanie życia wydartego chorobie było niezwykle przejmującym doświadczeniem. Widziałam, jak problemy zdrowotne moich pacjentów znikwały, co umożliwiało im powrót do normalnego funkcjonowania.

Po dziesięciu latach od chwili, gdy rozpoczęłam swoją praktykę, u mojej mamy zdiagnozowano raka piersi. Przeszła lumpektomię, po czym otrzymała tak dużą dawkę promieniowania, że jej piersi stały się czerwone z gorąca i twarde jak cegły. Ich stan nie poprawił się do dnia, w którym zmarła. Bała się chemioterapii, postanowiła więc mnie odwiedzić i spróbować bardziej naturalnego, łagodniejszego podejścia do leczenia. Byłam dumna z mojej mamy i jej zaangażowania w przyjmowanie kropli i ziół. Od tamtego czasu rak przestał stanowić dla niej problem.

Wtedy przyszła kolej na następną decydującą chwilę. Pewnego ranka w kwietniu 2004 roku brałam prysznic przed kolejnym dniem, który miałam spędzić w biurze. Nagle zauważyłam twardą, marmurkową bryłkę umiejscowioną w lewej piersi. Macałam ją pod każdym kątem, wmawiając sobie, że to nic takiego. Uczucie dotkliwego palenia w żołądku i klatce piersiowej podpowiadało mi jednak coś innego.

Skonsultowałam się z zaprzyjaźnionym lekarzem medycyny, którego od tej chwili nazywać będę doktorem Danem. Ten wysokiej klasy specjalista stosuje terapie niewymagające przyjmowania toksycznych związków chemicznych. Badania bioenergetyczne potwierdziły, że mój guz jest rakiem piersi. Niektórzy z czytających mogą pomyśleć: „Żadnego badania krwi? Żadnej diagnozy? Brak biopsji? Skąd wiedziałaś, że masz raka?”

Jeśli przeczytasz moją historię do końca, zrozumiesz.

Przepracowałam w zawodzie dwadzieścia cztery lata i byłam naocznym świadkiem tragicznych efektów tradycyjnego systemu leczenia raka: skalpelem, trucizną i ogniem. Jedynie wytrzymały i silny organizm ma szansę przetrwać konwencjonalne zabiegi onkologiczne. Jednak nie dzieje się to bez przewlekłych i zmieniających tryb życia skutków ubocznych.

Na własne oczy widziałam również, jak naturalne formy terapii wzmacniają układ odpornościowy organizmu i osłabiają komórki nowotworowe. Z tego powodu nie miałam wątpliwości i nie zastanawiałam się dwa razy przed podjęciem konkretnej decyzji mającej zaważyć nad moim życiem. W pełni zawierzyłam zdolności mojego ciała do samoleczenia.

Muszę przyznać, że z początku nie mogłam uwierzyć, iż wymacany guzek to rak. Staralam się zaprzeczyć skazującej mnie na cierpienie prawdzie. Ostatecznie jakim sposobem u doktor V mógł rozwinąć się nowotwór piersi? Jadłam produkty organiczne, zanim stało się to modne, rodziłam w domu, przez osiemnaście miesięcy karmiłam piersią każde z trojga moich dzieci, regularnie ćwiczyłam, poddawałam się leczeniu chiropraktyką, stosowałam suplementy diety oraz zioła, włącznie z preparatami zbożowymi. W głowie ciągle pojawiały mi się pytania oraz modlitwy: czy będę w stanie zrozumieć naukę płynącą z tego wydarzenia? Jaka płynie z tego mądrość?

Na początku mojej kariery leczniczej widziałam, jak kilku chorych na raka stosuje „czarny balsam” ułatwiający usunięcie guza z organizmu. Widząc efekty działania preparatu, byłam w szoku i nie mogłam uwierzyć w jego skuteczność. Widziałam guz w słoiku i dziurę w ciele pacjenta, w której kiedyś znajdował się rak. To było niesamowite! Kiedy poznałam biochemiczny skład balsamu, zrozumiałam, dlaczego tak się działo.

W skład balsamu wchodzi sangwinaria kanadyjska, chlorek cynku oraz galangal z dodatkiem innych ziół i olejków. Sangwinaria kanadyjska jest byliną wytwarzającą związek chemiczny o nazwie sangwinaryna. Substancja ta powoduje śmierć komórek nowotworowych, nie niszcząc przy tym zdrowych tkanek. Innymi słowy jest to forma „ziołowej chemioterapii”! Mechanizm jej działania jest przykładem (jednym z wielu) występowania w przyrodzie selektywnej toksyczności, czyli niszczenia zainfekowanych komórek bez szkody dla zdrowych części ciała.

Po zastanowieniu się podjęłam decyzję o zastosowaniu balsamu. Zaczęłam przeglądać specjalistyczne czasopisma i w jednym z nich znalazłam niewielką reklamę zalecającą użycie czarnego balsamu. Zamówiłam preparat i postanowiłam spróbować. To był duży błąd! Byłam zupełnie nieprzygotowana i nie wiedziałam, co tak naprawdę robię. Wciąż starałam się zaprzeczyć temu, że mam raka, tak więc do czwartego dnia kuracji nie brałam mojego doświadczenia z balsamem zbyt poważnie.

Dzień czwarty dał mi dużo do myślenia. Czarny balsam wypalił w mojej piersi dziurę, która piekła jak żywy ogień! Co się ze mną działo? Zaczęłam wpadać w panikę. Zadzwoiłam do producenta preparatu, prosząc o wyjaśnienie i wsparcie. Mój rozmówca zachowywał się bardzo nonszalancko. Nie zaoferował mi jasnych odpowiedzi ani nie opisał dalszego przebiegu terapii.

„Po prostu trzeba nadal stosować balsam, a guz w końcu sam wypadnie. Skoro doszło do reakcji, *oznacza to nowotwór piersi*. Sangwinaria kanadyjska nie wpływa na zdrowe komórki ciała. Gdyby guz nie był złośliwy, preparat nie zadziałałby w ten sposób”.

Być może osoba po drugiej stronie słuchawki obawiała się konsekwencji prawnych, uważając na to, co mówi. Mogę się tego tylko domyślać. Wiem tylko, że czułam się przestraszona i bar-

dzo samotna. Po zakończeniu rozmowy, trzymając się kurczowo słuchawki telefonu, usiadłam na podłodze w łazience i przez godzinę nie mogłam opanować płaczu. To naprawdę był rak piersi!

To był kolejny decydujący moment. Nastał czas, aby potraktować moją chorobę na poważnie. Zadzwoiłam do mojego przyjaciela, doktora Dana, i wysłałam mu zdjęcia. Potwierdził moje przypuszczenia. Zdecydowanie był to rak piersi.

Kontynuowałam codzienną aplikację balsamu zgodnie z instrukcją. Zaczęłam stosować suplementy pobudzające odporność, jak również preparaty homeopatyczne i ziołowe. Wrażenia przypominały mi bóle porodowe, jednak tym razem wychodził ze mnie guz. Po trzech tygodniach dziura zmieniła się w ogromny krater, który zionął na mojej skórze. Pałący ból był nie do zniesienia. Nigdy nie doświadczyłam czegoś tak okropnego. Kiedy krawędzie dziury zaczęły się rozdzielać, mogłam zobaczyć moją pierś „od środka”! Brrr! Było to nadzwyczaj dziwne. Kiedy tkanki okalające guz zaczęły puszczać, ból powoli tracił na intensywności. Alleluja!

Pewnego ranka, kiedy zmieniałam opatrunek, zauważyłam, że guz wisi tylko na kilku włóknach. Pochyliłam się i sam wypadł mi on z piersi. Nigdy nie zapomnę poczucia ulgi, niedowierzania i zmieszania, które opanowało moje myśli. Patrzyłam na narośl, która chwilę wcześniej znajdowała się w mojej piersi, a teraz leżała obok owinięta w chusteczkę. „Co powinnam teraz zrobić?” – myślałam.

Doktor Dan poinstruował mnie, aby spryskać ranę nadtlenkiem wodoru i olejkiem lawendowym oraz założyć porządny opatrunek. Przyglądałam się kraterowi we własnej piersi, w głębi którego widoczna była czarna plamka. Przypominała mi ona gadzie mrugające oko. Do diaska, co to mogło być?

Wysłałam doktorowi Danowi więcej zdjęć. Odpowiedział, że ma dla mnie dobrą i złą wiadomość. Duży guz zniknął, pozostawiając za sobą czystą ranę. Niestety niewielka część zainfekowanej tkanki nadal tkwiła w mojej piersi.

Poczułam ukłucie w sercu, a moje kolana stały się miękkie. Dlaczego? Po tym co przesłałam? Miałam dwie możliwości do wyboru:

- a. Ponownie nałożyć na ranę balsam, w nadziei na usunięcie pozostałej tkanki rakowej lub...
- b. Spryskiwać pierś substancjami zalecanymi przez doktora Dana, za każdym razem zakładać nowy opatrunek oraz liczyć na to, że rana zagoi się sama. Miałam również stosować program polegający na zdrowym odżywianiu oraz przyjmowaniu ziół i preparatów homeopatycznych.

Przez następne dwa lata starałam się żyć zdrowo i odżywiać się produktami organicznymi. W tamtym okresie nie narzekałam na brak zajęć, a moje osobiste doświadczenia zdawały się przyciągać coraz więcej kobiet szukających alternatywnych metod leczenia.

Kolejny decydujący moment nastąpił, gdy zapoznałam się z metodą termografii. W 2005 roku wykonałam swój pierwszy termogram, którego wynik ujawnił istnienie dużej gorącej plamy w mojej lewej piersi, wskazującej na stan zapalny i angiogenezę (proces tworzenia się naczyń włosowatych). Zarówno ja, jak i moi pracownicy zaczęliśmy stosować cyfrowy obraz termograficzny oraz inne technologie pomagające monitorować procesy fizjologiczne zachodzące w organizmie. Zakupiona kamera okazała się bardzo pomocna w diagnozowaniu kobiet skarżących się na problemy z piersiami i ogólny stan zdrowia. Metodą

tą monitorowałam również własne piersi i badałam je pod kątem bioenergetycznym.

Niestety terapia nie przebiegała tak, jakbym sobie tego życzyła. Ustaliłam, że w mojej piersi zachodzi intensywna angiogeneza (wzrost przepływu krwi odżywiającej nowotwór). Stan zapalny zaczął obejmować większe obszary mojego organizmu.

Po kilku konsultacjach z lekarzami i personelem medycznym specjalizującym się w tej metodzie zdecydowałam się na ponowną ekstrakcję nowotworu za pomocą czarnego balsamu. Chwila, gdy w 2004 roku powiedziałam sobie, że „nigdy więcej tego nie zrobię”, stała się tylko wspomnieniem. Tym razem postanowiłam jednak lepiej się przygotować.

Znalazłam firmę, która specjalizowała się w naturalnych metodach leczenia raka, włącznie z użyciem czarnego balsamu. Metodą bioenergetyczną przebadałam zarówno balsam, jak i pozostałe przyjmowane przeze mnie suplementy diety. Wybrana firma mogła pochwalić się doskonałym systemem wsparcia oraz sukcesami w walce z różnymi odmianami raka. Jej pracownicy stale poddawali swoje produkty różnorodnym testom.

Druga aplikacja balsamu trwała około czterech tygodni. Proces przebiegał ostro i gwałtownie. Kiedy guz oddzielił się od ciała i odpadł, rana była czysta. Tym razem nie zauważyłam czarnej plamy przypominającej gadzie oko. Nareszcie odniosłam zwycięstwo! Udało mi się pokonać raka piersi naturalną metodą.

Kiedy zaczęłam dzielić się własną historią i doświadczeniami z innymi kobietami, moje rozmówczynie często pytały:

„Jeśli prowadziłaś zdrowy tryb życia i podejmowałaś wyłącznie dobre dla twojego zdrowia decyzje, to dlaczego zachorowałaś na raka?”.

Jest to bardzo dobre pytanie, które zadawałam sobie niezliczoną ilość razy. Odpowiedź w końcu nadeszła, w myśl powiedzenia: „poproś, a będzie ci dane”. Postanowiłam na powrót zostać uczennicą, wsłuchując się we własne serce i umysł. Dzięki temu odpowiedzi same zaczęły do mnie napływać. Dzieje się tak aż do dziś.

Poniżej znajduje się lista idei i moich własnych przemyśleń. Dzięki nim udało mi zdefiniować siedem podstawowych kroków, które stanowią istotę tej książki:

1. Zanieczyszczenia elektryczne i pole elektromagnetyczne powodują uszkodzenia DNA i osłabiają układ odpornościowy.
2. Urazy emocjonalne i brak kontroli nad doświadczanym stresem powodują zmiany hormonalne, które osłabiają zdolność organizmu do samoleczenia.
3. Niewłaściwa metylacja i metabolizm estrogenów powodują uszkodzenie DNA mogące prowadzić do raka oraz wystąpienia wielu innych przewlekłych chorób.
4. Brak snu może zaburzać działanie genów chroniących przed rakiem.
5. Niski poziom jodu i zmniejszenie aktywności tarczycy zwiększają ryzyko wystąpienia raka piersi.
6. Pewne zawarte w pożywieniu substancje potrafią uruchamiać geny chroniące przed rakiem.

Informacje zawarte w tej książce są zwięźczeniem ponad trzydziestu pięciu lat osobistych i zawodowych doświadczeń z lekami pochodzenia naturalnego. Postanowiłam napisać tę książkę, aby dać nadzieję kobietom, u których zdiagnozowano raka piersi. Wiem, co oznacza błądzenie w labiryncie informacji

wyszukanych w Internecie oraz zagubienie związane z niemożnością obrania konkretnego kierunku. Wiem, czym są strach, ból i nieprzemijające wątpliwości.

Pewnego ranka w trakcie trwania mojej kuracji uzdrawiającej na stole kuchennym znalazłam czasopismo, które przykuło moją uwagę. Zawierało ono artykuł opisujący mężczyznę, Seana Stephensona, który cierpiął na wrodzoną łamliwość kości. Jego kości były tak kruche, że samoczynnie łamały się pod najlżejszym uciskiem. Ten mierzący niespełna metr wysokości człowiek objechał cały świat, aby podzielić się swoją historią i zachęcić ludzi do czerpania większej radości z darów, jakie ofiarowuje nam życie codzienne.

Opowiadał, że kiedy był dzieckiem, stało się coś, co na zawsze odmieniło jego życie. Podczas zabawy na podwórku przyszedł prelegent po raz kolejny złamał sobie jedną z kości nogi. Chłopiec płakał, czuł frustrację i żal do samego siebie. Matka popatrzyła na niego i powiedziała:

„Czy będzie to dar, czy też ciężar? Wybór należy do ciebie”.

Kiedy czytałam tę fascynującą historię, zrozumiałam, że jej przesłanie było przeznaczone właśnie dla mnie. Te zdania były dokładnie tym, czego w tamtej chwili potrzebowałam. Miałam wybór. Mogłam uczynić z mojej choroby ciężar albo nauczyć się ją doceniać i traktować jako wielki dar od losu.

Wybrałam drugą opcję i ciebie proszę o to samo. Czasami może być ci z tym trudno, szczególnie jeśli nie czujesz się najlepiej zarówno pod względem fizycznym, jak i emocjonalnym. Módl się o instynkt oraz przewodnictwo, które pozwolą ci rozwinąć duchowość i sferę emocjonalną w trakcie leczenia.

Siedem podstawowych kroków zawartych w niniejszej publikacji powstało w wyniku wieloletnich badań i poszukiwań

duchowych. Jest to przewodnik, w którym krok po kroku omawiam proces zapobiegania rakowi piersi i innym chorobom. Książka ta stanowi doskonały punkt odniesienia dla wszystkich, którzy chcą odbyć podróż prowadzącą do prawdziwego uzdrowienia. Otworzy ona przed tobą drzwi do prawdziwej mądrości.

Doświadczysz wzlotów i upadków, jak również momentów prawdziwego olśnienia, kiedy to wszystko będzie zdawało się ze sobą łączyć. Kiedy uda ci się dokonać przełomu, ciesz się. Okaż wdzięczność za wszystkie pozytywne zmiany, które staną się twoim udziałem.

Czy mogę stwierdzić, że dzięki stosowaniu siedmiu podstawowych kroków uwolnisz się od raka? Pod względem prawnym i etycznym oczywiście nie. Niektórzy ludzie umierają pomimo tego, że ich styl życia wydaje się być idealny. Inni nie stosują się nawet do połowy zaleceń i bez większych problemów udaje im się wygrać z rakiem.

Musisz wziąć odpowiedzialność za własne zdrowie, podejmując świadome decyzje.

Rak nie może rozwinąć się w zdrowym ciele

Twoim celem jest uzdrowienie – zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym, emocjonalnym oraz duchowym.

Jeśli zdiagnozowano u ciebie raka piersi lub jakąkolwiek inną chorobę, oznacza to, że coś zaburza równowagę twojego ciała. Intensywność emocji potrafi sabotować funkcjonowanie układu odpornościowego. Wśród potencjalnych przyczyn występowania schorzeń wymienić można również kontakt z toksycznymi substancjami, zakwaszenie organizmu, niezdrowy styl życia lub kombinację wielu czynników. Bądź wobec siebie szczerą aż

do bólu. Podejmij odpowiednie kroki, aby zmienić swoją sytuację na lepsze.

Twoja podróż nie odbywa się w osamotnieniu. Setki tysięcy ludzi z powodzeniem uwolniło się od nowotworów za pomocą naturalnych metod leczenia, których skuteczność została potwierdzona naukowymi dowodami. Pomyśl o swojej chorobie jak o procesie – podobny charakter będzie miało również twoje uzdrowienie. Nie „dostałaś raka”, który stał się przyczyną choroby. Byłaś już chora i NASTĘPNIE w twoim ciele rozwinął się nowotwór. Zachowaj otwarty umysł i z determinacją spojrz rakowi w twarz. Nie daj się pokonać lękom. Zaufaj procesowi oraz własnej zdolności do samoleczenia.

Moja wizja książki jest następująca: każda osoba, która wejdzie z nią w kontakt, niezależnie od tego czy będzie to wersja papierowa czy elektroniczna, powinna doznać większego lub mniejszego olśnienia. Modlę się, aby ta pozycja stała się twoim przewodnikiem i abyś już nigdy więcej nie musiała obawiać się raka.

Aby moja metoda wzbudziła w tobie zaufanie, starałam się przytoczyć wiele naukowo udowodnionych faktów potwierdzających jej skuteczność. Ważne, abyś zrozumiała, że informacje zawarte w tej książce nie są jakimś hippisowskim bełkotem, ale opierają się na solidnych badaniach naukowych. Omówienie wszystkich rodzajów diet i programów byłoby zwyczajnie niemożliwe. Co więcej, każda z opisanych metod działa tylko w określonych warunkach i nie istnieją cudowne lekarstwa na wszystko.

Na własnej skórze doświadczyłam cudownej mocy samouzdrawiania, która potrafi przywrócić do życia w obliczu nawet najbardziej tragicznych okoliczności. Dziesiątki tysięcy kobiet na całym świecie zdecydowały się leczyć swoje ciała w sposób naturalny. Wiele z nich zmuszano do wybrania tradycyjnej

ścieżki terapii inwazyjnych, strasząc negatywnymi skutkami terapii niekonwencjonalnych. Jednak pewnego dnia kobiety te przejrzały na oczy i zrozumiały, że „leczenie” mające na celu „zabicie raka” zabijało również je same.

Rozpoczęcie podróży w kierunku uzdrowienia polega nie tylko na zapoznawaniu się z faktami i dowodami, ale również na przestrzeganiu zaleceń wpisanych w program. Równie ważne jest otwarcie własnego serca oraz oczyszczenie umysłu ze skostniałych idei. Dzięki temu do głosu dojdzie „prawdziwa ty”. Często najważniejsze miejsce, które musimy uzdrowić, znajduje się pomiędzy naszymi uszami. Błędne przekonania, które przez większość życia trzymały nas w niewoli, powinniśmy zamienić na pozytywne i dające wsparcie wzorce myślenia.

Uzdrowienie odbywa się na zasadzie metamorfozy obdarzającej nas szerszą świadomością, która idzie w parze z wdzięcznością za każdy wschód słońca, każdy oddech i każde uderzenie serca.

Wiele błogosławieństw dla ciebie i twojej rodziny na drodze do nieskazitelnego zdrowia!

Doktor V

Rozdział 1

Dlaczego cierpię na raka piersi?

*Przyszłość nie jest czymś, co jest nam dane...
Jej kształt jest dziełem naszych rąk.*

Leonard I. Sweet

Ponad połowie przypadków zachorowania na raka można zapobiec

Rak piersi nie jest jedną „chorobą”. Pojęciem tym można objąć wiele schorzeń i słabości nękających organizm. Złożone środowisko, w którym żyjemy, każdego dnia zalewa nas substancjami chemicznymi obcego pochodzenia atakującymi nasze ciała. Możemy cierpieć na przewlekłe i bezobjawowe infekcje bakteryjne, grzybicze lub wirusowe, które codziennie osłabiają nasz układ odpornościowy.

Nawet jeśli ze wszystkich sił staramy się prowadzić higieniczny tryb życia, przez cały czas narażeni jesteśmy na podstęp-

ne działanie zanieczyszczenia elektrycznego i pola elektromagnetycznego. Zła jakość jedzenia, brak snu i stale odczuwane efekty stresu to najczęstsze powody zachodzenia procesów chorobotwórczych w organizmie. Jeśli czytasz tę książkę, to prawdopodobnie zależy ci na własnym zdrowiu i zdajesz sobie sprawę z tego, że skuteczność zabiegów profilaktycznych i samego leczenia raka nie zależy wyłącznie od twoich genów. To my sami jesteśmy odpowiedzialni za stan naszego organizmu. Przyjęcie takiego punktu widzenia pozwoli ci odkryć prawdziwe przyczyny rozwoju choroby.

W latach czterdziestych XX wieku prawdopodobieństwo rozwoju raka piersi wynosiło jeden do czterdziestu. Obecnie na tę groźną chorobę zapada co ósma kobieta. Jeśli statystyka dotycząca nowotworu piersi nie napawa cię obawą, może zainteresuje cię fakt, że aż jedna trzecia z nas zachoruje na jakąś formę raka. W lutym 2014 roku Światowa Organizacja Zdrowia powiadomiła o globalnej epidemii nowotworowej, która w ciągu najbliższych dwudziestu lat spowoduje pięćdziesięciosiedmioprocentowy wzrost zachorowań na raka.

Naukowcy doszli do wniosku, że poprzez zmianę stylu życia i wykształcenie zdrowych nawyków można zapobiec ponad połowie zachorowań na raka. Badacze pracujący na Wydziale Zdrowia Publicznego Uniwersytetu Columbia orzekli, że „dziewięćdziesiąt pięć procent wszystkich nowotworów spowodowanych jest przez złą dietę i odkładanie się w ciele szkodliwych substancji”.

Jak pisze autor artykułu opublikowanego w magazynie Amerykańskiego Stowarzyszenia Farmaceutów: „Rak jest chorobą, której można zapobiec. Jednak wymaga to wprowadzenia poważnych zmian w stylu życia. Jedynie pięć-dziesięć procent

wszystkich przypadków nowotworów można powiązać z wrodzonymi wadami genetycznymi. Przyczyną rozwoju pozostałych dziewięćdziesięciu-dziewięćdziesięciu pięciu procent są *warunki środowiskowe i niezdrowe nawyki*”.

Kiedy czytamy powyższe stwierdzenia, odzyskujemy wiarę w kontrolę nad stanem własnego zdrowia, który ma bezpośredni wpływ na ryzyko wystąpienia nowotworu. Zapobieganie i leczenie raka piersi wiąże się z wzięciem odpowiedzialności za kondycję naszego ciała oraz podejmowaniem świadomych decyzji zmierzających ku wykształceniu zdrowych nawyków, którymi będziemy się kierować przez całe życie. Zadaniem tej książki jest nauczenie cię tych ważnych umiejętności, dzięki którym odkryjesz potencjał własnego ciała do samoleczenia.

Internet jest źródłem ogromnej ilości informacji na temat profilaktyki i „leczenia” raka. Jednak niewiele osób wie, jak się do tego zabrać. Właśnie po to powstało siedem podstawowych kroków. Niniejsza książka porusza siedem kluczowych kwestii, których znajomość pomoże ci nie tylko zapobiec rozwojowi raka piersi, ale również zwiększy twoje szanse na wyzdrowienie.

Rodzaje nowotworów piersi

Czym dokładnie jest rak? Jak podaje Narodowy Instytut Badań Nowotworowych, „rak jest terminem określającym choroby polegające na nieprawidłowym i niekontrolowanym dzieleniu się komórek, które są w stanie wnikać do innych tkanek. Nowotwór nie jest jedną chorobą; istnieje wiele jego rodzajów”.

Zasadniczo wyróżnia się pięć różnych typów raka piersi. Przegląd klasyfikacji stosowanych przez lekarzy dostarcza nam informacji o sposobie rozwijania się guza i rodzaju rekomendowanego leczenia.

1. Rak hormonozależny (ER+, PGR+)

Większość kobiet chorujących na raka piersi pada ofiarą nowotworu wykazującego pozytywną reakcję na receptory estrogenowe (ER) lub progesteronowe (PGR). Nowotwory ER+ rosną w reakcji na obecność estrogenu, podczas gdy te oznaczone skrótem PGR+ reagują na progesteron. Przez wzgląd na obecność groźnych substancji chemicznych występujących w naszym środowisku oraz związków znajdujących się w produktach higieny osobistej, które naśladują działanie estrogenu, nie powinno nas dziwić, że większość nowotworów piersi należy do grupy ER+. Wiele z tych fałszywych estrogenów, zwanych „ksenoestrogenami”, ma negatywny wpływ na ludzki organizm. Naukowcy zajmujący się rakiem piersi stwierdzili obecność niezwykle wysokich stężeń tych silnych i syntetycznych związków w badanych guzach nowotworowych. Nadmiar estrogenu i progesteronu może być również wynikiem nieprawidłowej metylacji, a także dysfunkcji wątroby. Jeśli twój organizm ma problemy z metabolizowaniem wspomnianych hormonów, mogą się one odkładać ze szkodą dla zdrowia. Dodatkowe informacje na temat syntetycznych estrogenów znajdziesz w rozdziale trzecim, Podstawa numer 2 – Ogranicz kontakt z toksynami.

W przypadku stwierdzenia raka hormonozależnego, po przeprowadzeniu zabiegów chirurgicznych, chemioterapii i/ lub radioterapii pacjentki poddawane są dodatkowej terapii hormonalnej. Zazwyczaj polega ona na przyjmowaniu Tamoksyfenu, leku blokującego receptory estrogenowe w komórkach rakowych, przez przynajmniej pięć lat.

Większość kobiet nie jest świadoma tego, że Światowa Organizacja Zdrowia i Amerykańskie Towarzystwo do Walki z Rakiem zaklasyfikowały ten lek jako rakotwórczy.

Efekty uboczne związane z przyjmowaniem wspomnianych substancji mogą podwoić, a nawet czterokrotnie zwiększyć ryzyko wystąpienia raka trzonu macicy. Do pozostałych skutków ubocznych zalicza się raka żołądka, raka jelita grubego, tworzenie się skrzepów krwi, stłuszczenie wątroby, upośledzenie funkcjonowania pamięci i zmniejszenie popędu płciowego.

2. Rak piersi HER2 dodatni

Ten typ raka piersi charakteryzuje się nadmierną produkcją białek o nazwie HER2. Odgrywają one ważną rolę w procesie prawidłowego wzrostu i rozwoju komórek. W wyniku mutacji lub patologicznej zmiany genu odpowiadającego za ich tworzenie ilość produkowanego białka ulega zwiększeniu. W rezultacie komórki zaczynają mnożyć się w niekontrolowany sposób.

Co jest jednak przyczyną występowania mutacji genetycznych i jak możemy im zapobiec? Badania przeprowadzone w oparciu o zdobycze relatywnie nowych dziedzin – epigenetyki i nutrigenomiki – udowodniły, że konkretne związki chemiczne i substancje pochodzenia roślinnego potrafią wpływać na ekspresję genów, działając niemal jak przełączniki. W rozdziale siódmym (Podstawa numer 6 – Podreperuj zdrowie przy pomocy roślin leczniczych) dowiemy się, w jaki sposób pewne związki organiczne w rodzaju kurkuminy lub zawartego w zielonej herbacie EGCG blokują komórki rakowe HER2. Czyż to nie wspaniałe?

Pacjentkom chorym na nowotwór piersi HER2 dodatni zazwyczaj przepisuje się lek o nazwie Herceptin. Do jego skutków ubocznych należą uszkodzenia serca i płuc.

3. Potrójnie ujemny rak piersi

Jak sama nazwa wskazuje, ten typ nowotworu nie wykazuje pozytywnej reakcji na receptory estrogenowe i progesteronowe ani nie wiąże się ze zmianą ekspresji genu odpowiadającego za syntezę białek HER2. Potrójnie ujemny rak piersi może być czasem trudny do wyleczenia. Na standardową terapię składają się zabiegi chirurgiczne, chemioterapia i radioterapia.

4. Rak nieinwazyjny przewodowy sutka

Według informacji zawartych w biuletynie Narodowego Instytutu Badań nad Rakiem, rak nieinwazyjny przewodowy sutka jest patologicznym stanem komórek wchodzących w skład przewodów mlecznych. **Nie ma on jednak charakteru nowotworowego.** Zazwyczaj zagrożone są tylko tkanki najbliższej okalające guza. Ten typ choroby nazywany jest często stanem „przedrakowym”. Był on rzadko diagnozowany przed rokiem 1980. Ze względu na obecną popularność mammografii, aż dwadzieścia pięć procent wszystkich przypadków nowotworów zaliczana jest do nieinwazyjnego raka przewodowego sutka. Co więcej, ryzyko śmierci spowodowanej przez opisywane schorzenie w przeciągu pięciu lat od zachorowania wynosi nie więcej niż 1 procent.

Chociaż rak nieinwazyjny przewodowy sutka nie jest prawdziwym nowotworem, przeprowadzane przez lekarzy zabiegi, podobne do metod stosowanych w przypadku inwazyjnych form choroby, mogą dezorientować pacjentki. Czy lumpektomię, radioterapię i przyjmowanie Tamoksyfenu moż-

na łączyć z rozwojem bardziej agresywnych rodzajów nowotworów? (Więcej informacji na ten temat znajdziesz w dalszej części książki).

5. Nieinwazyjny rak zrazikowy

To schorzenie nazywane często nowotworem sutka jest relatywnie mało groźne. W przypadku tej choroby guz usytuowany jest w przewodach mlecznych. Podobnie jak rak nieinwazyjny przewodowy, nie jest on uważany za nowotwór.

6. Zapalny rak piersi

To rzadki i niezwykle groźny typ raka piersi odpowiadający za od jednego do pięciu procent zachorowań na nowotwór piersi. Dotknięta nim pierś często wydaje się obrzęknięta i zaczerwieniona. Wygląd ten spowodowany jest blokowaniem naczyń chłonnych znajdujących się w skórze przez komórki rakowe. Ze względu na brak wyczuwalnego guza, badanie mammograficzne nie jest skutecznym narzędziem diagnostycznym w przypadku opisywanej choroby. Schorzenie wykazuje również ujemną reakcję na receptory hormonalne.

DNA nie wyrokuje twojej przyszłości

Możesz w to wierzyć lub nie, ale ekspresja genów jest pod pewnymi względami zależna od naszej woli. Badania przeprowadzone w oparciu o zdobycze nowych dziedzin nauki, takich jak epigenetyka i nutrigenomika, udowadniają, że geny niekoniecznie mają nad nami władzę. Tradycyjna genetyka utrzymywała, że informacje zawarte w DNA warunkują stan naszego zdrowia, nad którym nie mamy większej kontroli. Zastanów się, jak

często zdarza ci się słyszeć sformułowanie: „odziedziczyłem to po matce lub ojcu”? Nie powinniśmy się czuć jak ofiary naszej puli genów, bowiem pod wieloma względami jesteśmy w stanie wpływać na ich ekspresję.

Według doktora Bruce'a Liptona, światowej sławy biologa komórkowego i badacza zajmującego się również fizyką kwantową, to środowisko, a nie DNA, kształtuje stan naszego zdrowia. Jak pisze naukowiec: „Biolodzy komórkowi uznali, że środowisko – otaczający nas świat zewnętrzny i wewnętrzny obszar naszej fizjologii – oraz, co ważniejsze, jego percepcja, mają bezpośredni wpływ na aktywność naszych genów”.

Istnieje wiele różnych sygnałów oddziałujących na ekspresję genów. Czynniki takie jak styl życia, kontakt z toksycznymi substancjami obecnymi w środowisku, nawyki żywieniowe, a nawet konkretne myśli i uczucia mogą kształtować sposób działania odziedziczonych informacji genetycznych.

Przełomowe badanie przeprowadzone przez doktora Deana Ornisha, profesora klinicznego wykładającego na Uniwersytecie Kalifornijskim w San Francisco, wykazało, że zmiana stylu życia może mieć znaczący wpływ na zachowanie naszych genów. Pokazało ono, że lepsze odżywianie, umiarkowany wysiłek fizyczny, dobre zarządzanie stresem i zwiększone wsparcie społeczne zmieniają ekspresję ponad pięciuset genów. Opisany proces polegał na „włączeniu” genów prozdrowotnych oraz dezaktywacji tych związanych z chorobami serca, nowotworami, zapaleniami i stresem oksydacyjnym.

Geny mogą być wyłączane i włączane za pomocą zmiany sposobu odżywiania oraz przyjmowania konkretnych przeciwutleniaczy. Przykładowo pod nazwą NRF2 kryje się gen odpo-

wiadający za zwiększenie stężenia glutationu – substancji o właściwościach antyoksydacyjnych – w komórkach. Można go aktywować lub dezaktywować za pomocą składników odżywczych zawartych w kielkach brokułów i kurkuminy. Jak wykazały badania, ekspresja genów warunkowana jest również przez nasz stan psychiczny i emocjonalny.

Badanie zatytułowane „Lokalne i nielokalne efekty działania strachu”, przeprowadzone przez naukowców pracujących w Instytucie Matematyki Serca, potwierdza istnienie związku zachodzącego pomiędzy emocjami a naszym DNA. W ramach eksperymentu dwudziestu ośmiu badaczy otrzymało fiolkę zawierającą materiał genetyczny. Ich zadaniem była projekcja pozytywnych emocji takich jak wdzięczność, miłość i uznanie na zawartość naczynia. Dzięki uczuciom przeżywanych przez uczestników badania DNA uległo rozluźnieniu, rozwinięciu i wydłużeniu.

Natomiast kiedy badacze emitowali emocje takie jak stres, złość lub strach, DNA kurczyło się i skracało. Co więcej, niektóre fragmenty kodu genetycznego ulegały dezaktywacji. Wraz z powrotem do pozytywnych, pełnych miłości uczuć, DNA znowu zachowywało się poprawnie.

Na kursie *Silva Mind Body Healing* Laura Silva omawia bardzo podobny eksperyment przeprowadzony tym razem przez wojsko. Różnica polegała na tym, że fiolki DNA znajdowały się w osobnym pomieszczeniu. Uczestnikowi testu prezentowano różnorodny wybór materiałów wideo stymulujący określone uczucia. Okazało się, że wykres emocjonalnej aktywności mózgu badanej osoby dokładnie odzwierciedlał reakcje zachodzące w DNA. Co ciekawe, opisywana synchronizacja zachodziła natychmiastowo.

Następnie twórcy eksperymentu poszli o krok dalej, transportując fiolki DNA na odległość 100 kilometrów od dawcy. Również w tym przypadku synchronizacja odbywała się bez opóźnień.

Kiedy dojdiesz do rozdziału piątego, Podstawa numer 4 – Wylecz rany emocjonalne, zrozumiesz, jak potężnym narzędziem są twoje myśli i uczucia mogące kształtować stan twojego zdrowia.

Siedem czynników wyzwających raka

Poniżej nakreśliłam siedem głównych czynników wyzwających raka. Ta lista pozwoli ci lepiej zrozumieć aktywne podejście do profilaktyki oraz leczenia nowotworu. Pamiętaj, że rak jest objawem, a nie przyczyną.

Rak nie może rozwijać się w zdrowym ciele.

Z uwagi na to, jak łatwo jest ulec wrażeniu, że rak jest wynikiem przypadku, będę ci wielokrotnie o tym przypominała. Codziennie rozmyślaj na temat niesamowitej zdolności ciała do samoleczenia, gojenia i naprawy. Zwracaj uwagę na to, że odpowiednia dieta, wsparcie otoczenia oraz zmiana stylu życia mają pozytywny wpływ na zdrowie.

Ponieważ rak piersi nie jest pojedynczą chorobą – stanowi on raczej kombinację wielu problemów zdrowotnych – pierwszą czynnością, jaką musisz wykonać, jest przyjrzenie się własnej przeszłości. Szukaj czynników, które mogą stymulować rozwój raka w organizmie. Każdy z poruszonych tematów zostanie szczegółowo omówiony w dalszych rozdziałach książki.

Pierwszy czynnik wyzwalający: Standardowa Amerykańska Dieta

Mówiąc delikatnie, nie jest to najzdrowszy sposób żywienia. Na asortyment amerykańskich sklepów spożywczych w dziewięćdziesięciu procentach składają się produkty przetworzone, zafermentowane i skażone.

Kiedy lekarze nie potrafią odróżnić żywności zdrowej od toksycznej, można przypuszczać, że z naszym społeczeństwem coś jest nie w porządku. Poniżej znajdziesz przykłady pokarmów, które stymulują wzrost komórek nowotworowych.

1. Nadmierne spożywanie cukru

Amerykanie spożywają średnio pięćdziesiąt dwie łyżeczki cukru dziennie! Większość ludzi nie zdaje sobie sprawy, że komórki nowotworowe uwielbiają cukier. Jak zawiadamia artykuł naukowy opublikowany na łamach *International Journal of Endocrinology*: „Komórki nowotworowe charakteryzują się zwiększoną absorpcją cukru. Transportery cukru ulegają w nich deregulacji, co przekłada się na zwiększoną zawartość tej substancji”.

Kiedy onkolodzy i lekarze pierwszego kontaktu mówią, że rozwój raka nie ma związku ze spożyciem cukru, doprowadza mnie to do białej gorączki. W każdym amerykańskim szpitalu, na każdym oddziale onkologicznym pacjentom oferowane są słodycze i napoje gazowane zawierające cukier.

Co ciekawe, opracowana w ramach medycyny konwencjonalnej technologia wykorzystywana do wykrywania raka opiera się na związku nowotworów z cukrem. Stadium choroby nowotworowej można określić za pomocą pozytonowej tomografii emisyjnej (PET), która pozwala zaobserwować absorpcję cukru przez komórki rakowe.

Przed wykonaniem badania PET pacjentom wstrzykuje się promieniotwórczy roztwór cukru. Z uwagi na to, że komórki rakowe posiadają dziesięciokrotnie więcej receptorów insuliny niż zdrowe tkanki organizmu, to właśnie one wchłaniają napromieniowany marker. Efektem takiego zabiegu jest obraz, na którym w miejscach dotkniętych chorobą widoczne są niewielkie świecące punkty.

Istnieje wiele publikacji poświęconych wpływowi cukru na organizm człowieka. Strzeż się wszystkich jego form dostępnych w sprzedaży. Ogranicz spożycie węglowodanów i produktów zbożowych, gdyż ostatecznie nawet one rozkładane są na cukry proste.

2. Niezdrowe oleje i tłuszcze

W skład posiłków serwowanych w sieciach restauracji typu fast food oraz przetworzonych produktów spożywczych dostępnych w sklepach wchodzi tłuszcz trans poddane skomplikowanym reakcjom chemicznym. Taka obróbka pozwala na wydłużenie terminu ważności i bezstratne składowanie jedzenia w magazynach. Oprócz podnoszenia poziomu „złego cholesterolu” (LDL) i obniżania „dobrego” (HDL), spożywanie niezdrowych tłuszczów może prowadzić do uszkodzenia błon komórkowych. Według znanego biochemika i specjalisty od chorób nowotworowych, doktora Johana Budwiga, te oleje śmierci „wnikają do wnętrza membrany otaczającej komórkę i niszczą ładunek elektryczny błony”. Wraz z jego utratą komórki zaczynają się dusić, ponieważ nie otrzymują wystarczającej ilości tlenu. W takim przypadku, aby przżyć, zwracają się one w kierunku fermentacji, tym samym doprowadzając do rozwoju raka.



Dr Véronique Desaulniers jest wykwalifikowaną specjalistką medyczną, która wygrała walkę z nowotworem i uwolniła się od raka piersi. Ma na swoim koncie wiele sukcesów w dziedzinie wellness. Specjalizuje się w bioenergetyce, badaniu meridianów, homeopatii, termografii cyfrowej oraz chiropraktyce.

Co trzecia kobieta doświadczy jakiejś formy nowotworu, a w wielu przypadkach będzie to rak piersi.

Autorka, mimo iż prowadziła zdrowy i higieniczny styl życia, zachorowała na raka piersi. Osobiste doświadczenie doprowadziło ją na ścieżkę badań, odkryć i wewnętrznej transformacji. Dzięki temu opracowała własny, w pełni naturalny program, który ją uleczył i pomógł tysiącom kobiet na całym świecie.

W książce znajdziesz informacje jak naturalnie pokonać raka piersi. Poznasz szereg wiadomości, które pozwolą Ci uniknąć zachorowania na nowotwór – nie tylko piersi. Autorka podpowie jak korzystać z programu wczesnego wykrywania raka, a także jak wspomagać proces uzdrawiania przy pomocy ziół i roślin leczniczych. Ponadto dowiesz się jakie podjąć kroki w celu usunięcia rakotwórczych toksyn, które mogą gnieździć się w Twoich zębach i zagrażać układowi odpornościowemu.

7 kroków do zdrowia!

Patroni:



Cena: 49,40 zł

ISBN: 978-83-8168-016-5



9 788381 680165